Nr. 79. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 2 Maja 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Kryzys socjalizmu

Kraków, 1 maja.

Święto wiosny i braterstwa, które w dniu dzisiejszym obchodzą tak znaczne części rzesz robotniczych świata cywilizowanego, skupione pod sztandarami marksowskiego socjalizmu, nastręcza także i niesocjalistom pewne refleksje.

Socjalizm bowiem przestał już dawno być tylko mniej lub więcej niemiłą, gorzej lub lepiej rozumianą sektą i partją polityczną, lecz stał się integralną częścią centralnego problemu naszej epoki, streszczającego się w zagadnieniu, czy olbrzymie masy ludowe, które wyłamały się ostatecznie z ram tradycji i dawnego ustroju, opartego na przesłankach transcedentalnych i na wierze w autorytet, potrafią wyłonić z siebie formy nowe, w których jednostka ludzka, postawiona już poza systemat dawnych wewnętrznych i zewnętrznych przymusów, zdoła jednak ze swego egoizmu oddawać jeżeli nie większe, to przynajmniej takiesame części na rzecz społeczności.

Bardzo znaczną część tego zadania musi socjalizm współczesny, czy chce, czy nie chce, wziąć na swoje barki. Od tego zaś, czy rozwiąże on to zadanie pozytywnie, czy negatywnie, zależy nietylko los samej doktryny socjalistycznej, która odgrywa tu tylko rolę pomocniczą, lecz los całej cywilizowanej ludzkości i dalszy kierunek jej ewolucji.

Otóż, jak dotąd, socjalizm postawionego mu przez naszą epokę historyczną ogromnego zadania nigdzie nietylko nie rozwiązał, lecz nawet nie osiągnął takich częściowych rezultatów, któreby pozwalały przypuszczać, że to rozwiązanie w przyszłości osiągnie. Wszędzie dokoła widzimy cofanie się tej wielkiej fali, która na swoim grzbiecie miała wynieść zapowiadany przez socjalizm nowy ustrój, przedewszystkiem zaś nowego człowieka, tam zaś, gdzie ta fala objektywnemi warunkami pędzona, wzdyma się na nowo, widzi się bezsilność wewnętrzną socjalizmu do opanowania jej i zużytkowania jej energji dla realizacji swoich celów.

Prawdziwie cywilizowany człowiek ujrzy w tem załamaniu się nie okazję do tanich i wulgarnych naigrawań z prób nieudanych, lecz powód do głębokiej zadumy.

Tragedja bowiem współczesnego socjalizmu jest w pierwszym rzędzie tragedją ducha ludzkiego. Czemże bowiem socjalizm był i jest, jeżeli nie podjętą po raz pierwszy w życiu ludzkości próbą nie historycznej, naturalnej niejako — samosiewnej, ale racjonalnej, opartej na pewnych świadomych przesłankach i dążącej do świadomych celów organizacji. Większego zadania, niż przeorganizować siebie samą na zasadach świadomości przyczyn i celów, ludzkość nie stawiała sobie nigdy i wyższego wogóle postawić nie potrafi. Jeżeli zaś wola i umysł ludzki zawodzą, jeżeli postawione zadanie okazuje się przewyższającem tak znacznie ich najhojniej preliminowane siły, to załamanie się to dotyczy już nie samej doktryny socjalistycznej, lecz wogóle ducha ludzkiego i jego zdolności twórczej w dziedzinie najtrudniejszej i najoporniejszej — w dziedzinie natury człowieka zarówno pojedynczego, jak zbiorowego. W tym punkcie rozchodzą się dwie drogi myślenia: jedna optymistyczna, która prowadzi do przypuszczenia, że zadanie socjalizmu w zasadzie jest rozwiązalne, lecz, że wymaga ono jeszcze czasu i dojrzewania, druga zaś pesymistyczna, która wiedzie do przekonania, że sam cel jest „a priori" nieosiągalny, bo leży on poza granicami możliwości ludzkich. A więc albo nadzieja, że jakkolwiek jest źle, może być i będzie lepiej, i stosownie do tego dalsza praca, walka, dalsze wysiłki po linji nierzeczywistego, lecz postulatowego postępu, albo zwątpienie i w konsekwencji porzucenie wszelkich nadziei, powrót do form nietylko świeżo rozbitych, lecz nawet cofanie się i próby wskrzeszenia dawno nietylko rozbitych, lecz ostatecznie — zdawało się — pogrzebanych (faszystowski cezaryzm).

Tu zarazem to coraz mocniej bijące źródło reakcji umysłów i uczuć, ogarniającej coraz powszechniej całą Europę. Reakcji w gruncie rzeczy bezsilnej, jako czynnik twórczy, wykazującej deficyty umysłowe i moralne jeszcze większe i bardziej beznadziejne, niż najbardziej skompromitowane sekty socjalistyczne. Jeżeli bowiem w socjaliźmie skompromitowane zostały tylko metody, ciągle zaś jeszcze nietkniętą i nieskalaną pozostała sama idea, to we wszystkich ideologjach reakcyjnych kompromitacja, i to głęboka, dotknęła nietylko metody, lecz przedewszystkiem same ich ideały...

Dlatego też cywilizowany, nowoczesny i naprawdę uspołeczniony człowiek, jakkolwiek zna dobrze braki i słabości doktryny socjalistycznej, jakkolwiek dla znajomości tych braków właśnie nie przyjmuje jej za swoją, to jednak nigdy nie wysnuje stąd wniosku, że należy stanąć po drugiej stronie barykady i zacząć ciągnąć łańcuch życia z powrotem ku formom przeżytym, zużytym i jako nieużyteczne i szkodliwe dawno odrzuconym.

Wbrew popularnemu mniemaniu nic na świecie naprawdę nigdy nie wraca. Żadna restauracja nie była nigdy kreacją. Najstaranniejsze stemplowanie i tynkowanie starych ścian nie ochroni ich przed ostatecznem zawaleniem się kiedyś. Zamarłe formy społeczne mają to do siebie, że po śmierci straszą jeszcze, niby duchy z wierzeń ludowych. Ale są to już tylko strachy, z powodu których ludzie mogą wprawdzie jeszcze przelewać wiele łez i krwi, mogą pogrążyć się w nowych otchłaniach nędzy, które jednak nigdy już nie odzyskują prawdziwej siły życiowej, nigdy nie potrafią przyoblec się z powrotem w żywe ciało.

Kryzys socjalizmu sprzyja niewątpliwie reakcji, sprzyja temu, że za jej hasłami idą przez chwilę coraz liczniejsze masy, miotające się bezsilnie od prawicy ku lewicy w poszukiwaniu lekarstwa na to wszystko, co im dokucza i boli. Ale gdyby nawet socjaliści całego świata zgodzili się pewnego dnia spalić wszystkie swoje księgi i odwołać wszystkie tezy swojej nauki, gdyby, jednem słowem, za przykładem komunistów rosyjskich proklamowali taki jakiś „Nep" jeneralny nietylko w zakresie przemysłu i handlu, lecz w całym zakresie swojej ideologji, to rezultatem tego byłby w pewnością nietrwały triumf reakcji, nie wskrzeszenie zamarłych i w błoto miljona ulic — może nieopatrznie i przedwcześnie — wdeptanych świętości, lecz chaos i upadek powszechny.

Sprawa stoi tak, że świat cywilizowany albo pójdzie naprzód, i to bardzo daleko i wysoko ponad dzisiejszy swój poziom, albo powoli lub nagle rozsypie się w gruzy i pomnoży szereg tych starych cywilizacyj, które od wieków spoczywają na cmentarzysku historji.

Czy zaś pójdzie naprzód, czy wzniesie się na wyższy poziom, to zależy w bardzo znacznej mierze od tego, czy i w jaki sposób socjalizm potrafi przezwyciężyć ten głęboki, wewnętrzny kryzys ideowy, w którym znalazł się w momencie, kiedy z obłoków teoryj zeszedł na twardy grunt praktyki, kiedy z wygodnych stanowisk krytyki i opozycji rozwój historyczny zepchnął go na trudne stanowiska praktycznej inicjatywy i współdziałania realnego.

W interesie cywilizacji białej rasy życzyć wypada socjalizmowi, aby z tego ciężkiego kryzysu wyszedł wzbogacony temi ideami, których mu w krytycznym momencie zabrakło, i wzmocniony temi siłami twórczości przedewszystkiem moralnej, których ludzkość nigdy nie miała za wiele.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Jutro o godz. 4 pop. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu, na którem między innemi znajduje się projekt ustawy o podatku przemysłowym.

WYCZEKUJĄCE STANOWISKO CH-DECJI.

Wobec przedstawiciela „Kurjera Polskiego" wyraził się prezes klubu Chrześć. Demokr. o stanowisku jego wobec rokowań o większość w sposób następujący:

Stworzenie większości i rządu, to sprawy zbyt subtelne, a zbyt wielkie, aby je budować na kolanie. U nas najważniejsze zagadnienie państwowe traktuje się zwykle zanadto gorąco. Za prędko się przechodzi od słów do czynów. Sprawa nowej większości i ewentualnego rządu jest sprawą tak ważną, że klub Chrześcijańskiej Demokracji **bez dokładnego zastanowienia się nie powziąłby uchwały decydującej.** Wolimy sprawę rozważyć i dlatego czekamy.

BUDŻET NA ROK 1923.

Rada ministrów, jak już donieśliśmy, uchwaliła opracowany przez ministerstwo skarbu projekt budżetu na rok 1923. Budżet ten, oprócz pozycyj markowych, po raz pierwszy wprowadza pozycje w złotych polskich; dzieli się on na trzy części.

Część pierwsza obejmuje budżet administracyjny; przewiduje on **w dochodach zwyczajnych** 25.808 tysięcy złotych, **w nadzwyczajnych** 25.808 tysięcy złotych; **w wydatkach zwyczajnych** 1.062.766 tysięcy złotych, w nadzwyczajnych 332.388 tysięcy złotych.

Część druga **przedsiębiorstwa państwowe** — przewiduje w dochodach zwyczajnych 91.511 tysięcy złotych, w nadzwyczajnych 7.789 tysięcy złotych; w wydatkach zwyczajnych 120.622 tysięcy złotych, w nadzwyczajnych 219.598 tysięcy złotych.

Część trzecia — **monopole** — przewiduje w dochodach zwyczajnych 59.124 tysięcy złotych, w wydatkach nadzwyczajnych 2.778 tysięcy złotych.

Według planu finansowego, **deficyt budżetowy** ma być pokryty częściowo podatkiem majątkowym, częściowo zaś pożyczkami wewnętrznemi i zewnętrznemi.

OPŁATY DODATKOWE DO CZYNSZU.

Według projektu, zatwierdzonego na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, właściciele domów, oprócz przeliczonego na złote komornego przedwojennego, pobierać mogą od lokatorów na pokrycie wydatków rzeczywistych dopłaty następujące: do czasu podniesienia komornego do poziomu przedwojennego: za dostarczanie wody i używalność kanałów, za dostarczanie z własnych urządzeń centralnych: oświetlania, ogrzewania i ciepłej wody, za użytkowanie dźwigów; do czasu podniesienia komornego do 75 proc. poziomu przedwojennego: na opłatę premij ubezpieczeniowych od pożaru, podatków państwowych i komunalnych (prócz opłat i danin jednorazowych), tudzież obciążających właściciela nieruchomości podatków osobistych; do czasu podniesienia komornego ponad 45 proc. poziomu przedwojennego: za oświetlenie sieni, schodów, korytarzy itd. za wywóz śmieci, za czyszczenie głównych przewodów kominowych, na utrzymanie stróża (bez wliczania w to wartości dostarczonego stróżowi mieszkania); w miejscowościach nie posiadających urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń asanizacyjnych i za wywóz nieczystości kloacznych.

Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni

Kartuzy, 30 kwietnia (PAT). Wczoraj prezes Rady ministrów jenerał Sikorski w towarzystwie ministrów Grabskiego, Ossowskiego i Marynowskiego przybył na Pomorze. Na stacjach Kutno, Włocławek i Toruń prezesa Rady ministrów witali przedstawiciele władz miejscowych. W Kościerzynie do pociągu wiozącego prezesa Rady ministrów przyłączono wagon salonowy prymasa Dalbora, poczem goście warszawscy wyjechali do Kartuz. Przywitanie przedstawicieli rządu na dworcu w Kartuzach **było nadzwyczaj serdeczne.** Prezes Rady ministrów w towarzystwie prymasa Dalbora ministrów, marszałków Sejmu i Senatu udał się do wagonu prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie odbyła się krótka **konferencja między prezydentem Rzeczypospolitej a prezesem Rady ministrów.** O g. 8 wieczorem prezydent Rzeczypospolitej podejmował wieczerzą przybyłych z Warszawy. W czasie wieczerzy (w wagonie) przybyły z miasta delegacje obywateli Kartuz oraz organizacyj społecznych. Na przemówienie powitalne odpowiedział prezydent Rzeczypospolitej krótką przemową. Całe miasto było udekorowane. — Dziś o godz. 7.10 rano nastąpił odjazd do Gdyni.

Gdynia, 30 kwietnia.

(PAT). Pociąg prezydenta Rzeczypospolitej zajechał na stację punktualnie o godz. 9 rano. Na peronie zebrali się na powitanie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarząd gminy Gdyni, oficerowie floty polskiej, kompanja honorowa batalionu morskiego pod dowództwem kap. Czechowicza. Przed stacją ustawiły się szwadrony przybocznej prezydenta. Po obu stronach drogi, wiodącej z dworca do portu, ustawił się **wielotysięczny tłum publiczności z Gdyni i okolicy, oraz z Gdańska.** Wysiadającego z wagonu prezydenta powitała orkiestra bataljonu morskiego hymnem narodowym, poczem pan prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Opuściwszy dworzec, prezydent udał się na poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek nowego dworca kolejowego w Gdyni. Następnie udał się p. prezydent wraz z ks. kardynałem Dalborem do miasta, za nimi zaś podążyli członkowie rządu z prezydentem ministrów na czele. Na drodze do portu wzniesionych było pięć bram triumfalnych, a mianowicie **rybacka, gdyńska, gdańska, pucka oraz portowa z napisem: „Własny port, to potęga".** Przy bramach triumfalnych ustawiły się rozmaite delegacje, w tem trzy delegacje polskie z Gdańska. Imieniem gminy polskiej w wolnem mieście Gdańsku przemówił do prezydenta prezes gminy p. **Leszczyński,** który oświadczył między innemi:

Jestem dumny i szczęśliwy, że przypadł mi ten wielki zaszczyt złożenia u Twoich stóp hołdu całego tego obwodu ludu polskiego, który niestety nie ma szczęścia być bezpośrednio pod rządem Twoim, jako widomą władzą wolnej naszej polskiej Ojczyzny. Należę do tej nieszczęśliwej mniejszości narodowej, pozostawionej poza Ojczyzną. Czujemy się jednakże tego narodu żywą cząstką i wszystkie siły nasze poświęcimy pomyślnemu jego rozwojowi. **Stanowisko nasze w Gdańsku nie jest łatwe i przyjemne,** gdzie w ciągu 130-letniego okresu niewoli okupacji pruskiej rząd pruski systematycznie nasyłał ze wszystkich zakątków Niemiec rzesze urzędników i różnych elementów urabianych w duchu skrajnej hakaty. Tych elementów dziełem są obecne trudności i tarcia, jakie napotyka rząd Rzeczypospolitej polskiej w swoim stosunku do wolnego miasta. Ufamy jednak, że Rzeczypospolita **z żelazną konsekwencją** przeprowadzi wszystkie swoje uprawnienia w Gdańsku i zapewni w ten sposób wolnemu miastu prawdziwą wolność w ścisłym związku z Rzecząpospolitą. My zaś wytrwamy tutaj twardo w duchowej łączności z macierzą bo jej źródłem jest stałe i wierne uczucie miłości ku Ojczyźnie oraz uczucie wiary, że ta Ojczyzna nie może nas odtrącić.

Przy bramie portowej powitał p. prezydenta imieniem kierownictwa budowy portu inżynier Wenda, wskazując w swojem przemówieniu na doniosłe znaczenie posiadania własnego portu.

Następnie prezydent udał się na molo, celem wysłuchania mszy św. polowej. W orszaku p. prezydenta oprócz świty znajdowali się ministrowie z premjerem Sikorskim na czele, marszałkowie i wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, grono posłów oraz komendanci obcych okrętów wojennych, stojących na kotwicy w porcie w Gdyni. Na molo ustawiły się pod dowództwem oficerów **kompanje honorowe marynarki polskiej, angielskiej, francuskiej i estońskiej, które prezentowały broń przed przechodzącym prezydentem.**

Po mszy św. i krótkiem kazaniu ks. kardynała Dalbora odbyło się poświęcenie łodzi rybackich, wyjeżdżających na połów wiosenny. Następnie p. prezydent udał się na okręt Rzeczypospolitej polskiej „Komendant Piłsudski", na którym odbył przegląd floty wojennej polskiej **oraz okrętów wojennych francuskich, dwóch torpedowców „Algerien" i „Sacalave", pozostających pod wodzą kapitana Martin'a, dalej torpedowca angielskiego „Vendetta", pod wodzą komandora Raymonda, torpedowca estońskiego „Vambola" pod wodzą kap. Marxsona.**

Do Gdyni przybyli ponadto na powitanie p. prezydenta szef sztabu generalnego armji estońskiej jen. Lill, szef sztabu morskiego estońskiego komandor baron Salza, komandor Goeretz, dalej angielski attache w Warszawie Wells, francuski attache marynarki w Warszawie Jolivet i attache wojskowy estoński w Warszawie pułkownik Junker. W chwili, gdy okręt „Komendant Piłsudski" wywiesił banderę prezydenta Rzeczypospolitej, rozległy się z okrętów powitalne salwy armatnie. Po dokonaniu przeglądu prezydent Rzeczypospolitej odwiedził obce okręty wojenne, stojące w porcie w Gdyni, udając się najpierw **na torpedowiec francuski „Algerien".** Opuszczającego pokład prezydenta torpedowiec francuski żegnał 21 strzałami armatniemi. Następnie odwiedził prezydent torpedowce angielski i estoński, poczem powrócił na pokład okrętu „Komendant Piłsudski", gdzie przyjmował delegacje, między innemi Rady portowej Gdańska, delegację gminy polskiej w Gdańsku, delegację koła polskiego w Sejmie gdańskim, delegację zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku, delegację polskich studentów na politechnice gdańskiej itd.

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Jutro powraca do Warszawy prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski z objazdu swego po Pomorzu.

POWRÓT JEN. SIKORSKIEGO DO WARSZAWY.

Wczoraj rano powrócił z Gdyni i objął urzędowanie premjer Sikorski.

Otwarcie Targów poznańskich

Poznań, 30 kwietnia.

(PAT). Wczoraj o godzinie 10.30 rano prezes miasta Poznania, **Ratajski,** dokonał otwarcia III. Targu poznańskiego, wygłaszając wobec przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych senatorów gdańskich (m. i. Jevelowsky-ego), przedstawicieli państw obcych, prasy zamiejscowej i lokalnej, oraz licznie zebranej publiczności następującą mowę:

„Otwierając, jako gospodarz miasta, III. Targi poznańskie, daję wyraz serdecznej radości, że mogę powitać tak liczne grono gości, przybyłych na to nasze święto pracy ze wszystkich dzielnic Polski i z zagranicy. Witam przedewszystkiem przedstawicieli centralnego rządu państwa polskiego Witam przedstawicieli władz miejscowych, cywilnych i wojskowych, reprezentantów Związku miast, oraz miast polskich, prasy, tudzież szeregu polskich organizacyj społecznych, tutaj obecnych.

Z uczuciem szczególnie radosnem witam czterech członków **senatu wolnego miasta Gdańska,** przybyłych do nas na dzisiejszą uroczystość, upatrując w tem dowód, że **wolne miasto Gdańsk widzi przyszłość swoją w ścisłem oparciu o gospodarczą siłę Rzeczypospolitej i okazuje chęć do wspólnej gospodarczej pracy z narodem polskim.** Witam wreszcie wszystkich tutaj obecnych konsularnych przedstawicieli państw obcych, z którymi pragniemy żyć w szlachetnem współzawodnictwie pracy, krocząc po drodze postępu ku doskonałości, którą inne narody, korzystając z lepszego położenia politycznego już wcześniej osiągnęły.

Targi poznańskie, zapoczątkowane śmiałym rzutem przed trzema laty, jako pierwsza tego rodzaju organizacja w Polsce, zdają w trzecim popisie swój egzamin dojrzałości, wykazując postępy piękne. Sądzę, że wszyscy, zwiedzający targ tegoroczny, przyjdą do przekonania, że spełni on swoje zadanie znakomicie i że odpowiada w danych warunkach gospodarczych istotnym potrzebom kraju.

Targ poznański daje obraz **gospodarki przemysłowo-handlowej na ziemiach zachodnich Polski, posuniętych w rozwoju ekonomicznym najdalej naprzód.** Wielkopolska, Pomorze i G. Śląsk wytworami swojemi decydującą odgrywają rolę w bilansie gospodarczym państwa polskiego To ziemie stanowią **o sile eksportu polskiego,** one głównie przyczyniły się do tego, że już z końcem ubiegłego roku Polska osiągnęła **wyrównanie bilansu handlowego.** Pragnąłem także wskazać, że chcemy być nietylko chętnymi odbiorcami wytworów innych narodów i nietylko eksporterami surowców, węgla i drzewa, ale pragniemy wytężyć wszystkie siły, tworząc i doskonaląc swoje wyroby, stanąć do współzawodnictwa na rynku świata. Chcemy być rzetelnymi dostawcami towarów w tych dziedzinach, w których jesteśmy uzdolnieni.

Otwieram Targ poznański życzeniem, aby wyniki pracy, tutaj nagromadzone, wlały w nas wiarę w niespożytą siłę twórczą narodu polskiego i dały nam przeświadczenie, że stale posuwamy się naprzód ku promiennej przyszłości, pracując na pożytek kraju, na chwałę ojczyzny i dla dobra ludzkości. Okrzykiem na cześć pracy, zakończył prezydent miasta swoje przemówienie".

Następnie zabrał głos w imieniu ministra przemysłu i handlu Ossowskiego dyrektor departamentu, p. **Dąbrowski,** podkreślił on znaczenie urządzania Targów, jako dających świadectwo, że dzielnice polskie są ze sobą związane najściślejszemi węzłami i wykazujących, że organizacje gospodarcze poszczególnych dzielnic współpracują dla ogólnego dobra.

PRZYJĘCIE OBCYCH GOŚCI.

Poznań, 30 kwietnia (PAT). W Białej sali Bazaru odbył się obiad, wydany przez miejski urząd Targu poznańskiego dla przedstawicieli konsularnych i handlowych **państw obcych.** W imieniu miejskiego urzędu Targu przemówił radca **Robiński,** dziękując gościom za przybycie. Odpowiedział senator gdański p. **Jevelowsky,** dziękując w imieniu Senatu za gościnne przyjęcie i podkreślając, że to co cudzoziemcy zobaczyli na Targu nie jest przypadkiem, lecz **dowodem, że przemysł Polski podnosi się z każdym dniem, co dla Gdańska stanowi powód do zadowolenia:** Wy, Panowie — mówił senator Jevelowsky, — potrzebujecie Gdańska, **my potrzebujemy Polski** i mam nadzieję, że mimo trudności porozumiemy się wkrótce. Przemówienie swoje zakończył senator Jevelowsky toastem na cześć Poznania, Targu poznańskiego i Polski.

TRANSAKCJE.

Poznań, 30 kwietnia (PAT). Na Targach poznańskich eksponaty swoje mają wystawcy z całej Polski w liczbie 2200 ze wszystkich dziedzin przemysłu. Na obecnych Targach firmy gdańskie są bardzo licznie reprezentowane. Już w pierwszym dniu zawarto bardzo liczne umowy.

ZWIEDZANIE TARGÓW.

Poznań, 30 kwietnia (PAT). III. Targ poznański zwiedzili następujący oficjalni przedstawiciele zagraniczni: p. Seykse, delegat angielski, p. Hugo, delegat austrjacki, bar. Baehr, delegat niemiecki, p. Tragau-Gallin, delegat rumuński, br. Heydecker, delegat Węgier i p. Praglia, korespondent pism włoskich. Zwiedził również Targi p. Macieiowski, wicekonsul polski w Galaczu.

PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). „Sonn- und Montagsztg." donosi z Berlina: Narady gabinetu niemieckiego nad propozycjami **już się zakończyły. Propozycje te zostały już sformułowane.** Sądzą, że konferencja z przywódcami stronnictw nie spowoduje zmian w redakcji propozycji. — **W środę będzie propozycja niemiecka ogłoszona.**

O WYSOKOŚĆ ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Berlin, 30 kwietnia (AW). Według ostatnich informacyj, sprawa ustalenia kwoty, jaką Niemcy mają podać w nowych propozycjach, natrafia na poważniejsze trudności. **Wobec tego, że suma 20 miljardów marek wywarłaby bardzo złe wrażenie za granicą, rozważano czy nie należałoby sumy tej podnieść do 35 miljardów.** Kanclerz Cuno jest jednak wogóle przeciwny określaniu przez Niemcy definitywnej sumy. Wychodzi bowiem z założenia, że Niemcy nie mogą brać odpowiedzialności za przyrzeczenie, któregoby nie mogli dotrzymać. Mimo wszystko istnieją uzasadnione nadzieje, że **do wtorku lub środy uda się znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązanie.**

KONFERENCJA W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). **Konferencja prezydentów ministrów państw związkowych z kanclerzem, w sprawie propozycyj niemieckich, została odroczona z poniedziałku na wtorek.**

OBAWY KÓŁ LEWICOWYCH.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). Socjalno-demokratyczne koła niemieckie żywią obawy co do tego, iż wpływy skrajnych kół prawicowych zaciążyły na propozycjach niemieckich. „Vorwärts" pisze w artykule wstępnym, że **największym błędem, jaki rząd niemiecki może popełnić, byłoby w obecnej chwili ułożenie propozycji jedynie pozornych.** Leży to w interesie sprawy, aby propozycje niemieckie były tak sformułowane, iżby szerokie masy robotników niemieckich mogły ich bronić bez zastrzeżeń.

Wiedeń, 30 kwietnia (AW). Według informacyj, udzielonych berlińskiemu korespondentowi „Neue Fr. Presse", zwlekanie rządu niemieckiego z wysłaniem noty, do państw koalicyjnych, **budzi żywe niezadowolenie w sferach lewicowych.** Długie przygotowania, jakie przed podjęciem tego kroku czyni rząd niemiecki, tłómaczą się po części tem, że rząd usiłuje pogodzić sprzeczności, jakie zaznaczają się tak w politycznych kołach jak i gospodarczych. Wobec tego należy przypuszczać, że **nota niemiecka nie będzie tak jasną, jak by sobie życzyli socjalni demokraci.**

NIESPODZIEWANY WYJAZD BONAR LAWA

Londyn, 30 kwietnia (AW). Tel. Comp. podaje: Nagły wyjazd premjera Bonara Lawa na dłuższą podróż morską **wywołał w londyńskich kołach politycznych nadzwyczajne zdziwienie.** Zdarza się bowiem po raz pierwszy, że angielski premjer opuszcza swoje stanowisko w czasie sesji parlamentarnej, bez wyjaśnienia tego kroku. Wyjazd Bonara Lawa jest tem żywiej komentowany, że **obecna sytuacja polityczna jest bardzo poważna.** Z jednej strony obawiają się angielskie sfery niespodzianek w koflikcie francusko-niemieckim, z drugiej konferencja lozańska wymaga stałej obecności szefa rządu w Londynie. Na Downingstreet nie udzielają nadal żadnych wyjaśnień w sprawie podróży premjera, komunikując tylko że została ona podjęta **na wyraźne polecenie lekarzy oraz że Bonar Law obejmie swoje czynności dopiero z dniem 30 maja.**

Uroczystość 3 Maja w Krakowie

Kraków, 1 maja.

Prezydjum miasta Krakowa ogłosiło program uroczystości 3 Maja.

We środę 2 maja odbędą się we wszystkich szkołach poranki, zaś o godz. 7 wieczorem będą przeciągały ulicami miasta orkiestry wojskowe.

We czwartek dnia 3 maja o godz. 7—8 rano orkiestry wojskowe przejdą przez główne ulice, grając marsze narodowe. O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo na Błoniach, poczem po defiladzie wojska i młodzieży szkolnej ruszy pochód ulicami: Wolską, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego i Szczepańską na gł. Rynek, gdzie nastąpi przemówienie Karola Huberta Rostworowskiego.

Podczas nabożeństwa na Błoniach, prawą stronę Błoń od ołtarza zajmą oddziały wojsk w czworoboku, po lewej stronie utworzy czworobok młodzież szkolna, wewnątrz czworoboku delegacje władz i instytucyj oraz stowarzyszenia ze sztandarami.

Publiczność zajmie miejsce na zewnątrz czworoboków wojska i młodzieży.

Po południu o godz. 3 zabawa dla dzieci w salach Starego Teatru. Wieczorem o godz. 7½ odbędą się w teatrach przedstawienia poprzedzone przemówieniami.

W razie niepogody odbędzie się nabożeństwo w kościele Marjackim o godz. 10 rano. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka przy stolikach i do puszek na „Dar narodowy 3-go Maja“.

Prezydjum miasta zwraca się z apelem do mieszkańców miasta, by dekorowali domy flagami i dywanami, a okna ozdobili nalepkami. Nalepki do nabycia w sklepach i biurze T. S. L. ul. św. Anny l. 5. Ze względu, że uroczystość 3 Maja jest świętem narodowem, wszystkie sklepy w tym dniu będą zamknięte.

UDZIAŁ B. LEGJONISTÓW W UROCZYSTOŚCI 3 MAJA.

Zarząd „Związku legjonistów“ wzywa wszystkich członków „Związku“, przebywających w Krakowie i okolicy, do korporatywnego udziału w uroczystości 3 Maja. W tym celu zgromadzą się legjoniści w dniu obchodu o godz. 9 przed południem na rogu ul. Wolskiej i Alei 3 Maja, by stamtąd razem udać się na Błonia. Kierownictwo legjonowej grupy objął ob. J. Walenta.

Dekoracja miasta na przyjęcie marszałka Focha

Kraków, 1 maja.

Jak już donosiliśmy, marszałek Foch przyjeżdża do Krakowa w piątek 11 bm. i zabawi w naszem mieście trzy dni. Komitet zawiązany dla przyjęcia dostojnego gościa francuskiego, przygotował już w ogólnych zarysach program, który niebawem podany zostanie do publicznej wiadomości.

Przygotowania do dekoracji miasta są w pełnym toku i nie należy wątpić, że obywatelstwo miasta Krakowa na czas pobytu marszałka Focha przyozdobi swe domy chorągwiami francuskiemi i polskiemi, dywanami itp. Komitet największy nacisk kładzie na dekorację domów położonych przy ulicach: Lubicz, Andrzeja Potockiego, Pawiej, Basztowej do wylotu Długiej, Florjańskiej, całego Rynku głównego, św. Anny, Podwala, Straszewskiego, Podzamcze pod Wawelem, Stradomia i całej ul. Grodzkiej.

Komitet dla uniknięcia nieporozumień zwraca uwagę właścicieli realności na chorągwie francuskie, które składają się z trzech kolorów, każdy o wymiarach prostokąta, z kolejnością następujących barw: od drzewca w kierunku poziomym niebieska, biała, czerwona. Flaga francuska na końcu nie ma żadnego wycięcia. Chorągiew polska obejmuje przy drzewcu kolor amarantowy od góry, biały u dołu.

Celem ostatecznego wykonania programu, Komitet obywatelski zbierze się jutro we środę o godz. 5 pop. w sali konferencyjnej Magistratu, gdzie omówi szczegółowo wszystkie punkty programu.

PODRÓŻ MARSZAŁKA FOCHA.

Warszawa, 30 kwietnia (AW). Marszałek Foch wyjechał już z Paryża do Polski o godz. 8 i pół w niedzielę. Na dworcu żegnali marszałka **wszyscy członkowie poselstwa polskiego oraz oficerowie, odbywający studja w Paryżu. Marszałek Foch wyraził swoją radość, że wreszcie może zrealizować dawno powzięty zamiar złożenia wizyty w niepodległej Polsce.**

Prasa paryska w związku z wyjazdem marszałka Focha do Polski, w bardzo gorących słowach podkreśla wielkie znaczenie Polski i pokoju europejskiego.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Paryża:

W orszaku marszałka Focha jedzie specjalny korespondent „Tempsa“ L. Naudeau. Na dworcu odbyło się serdeczne pożegnanie, w którem wziął udział jen. Weygand, całe poselstwo polskie w Paryżu in corpore, przedstawiciele prasy polskiej oraz oficerowie armji polskiej, bawiący na studjach w Paryżu.

Przed odjazdem marsz. Foch w przemówieniu pożegnalnem oświadczył, że z wielką radością śpieszy wykonać swój zamiar złożenia wizyty niepodległemu państwu polskiemu.

Posiedzenie komisji cennikowej

Kraków, 1 maja.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na której uchwalono następujące ceny mięsa:

W sklepach I. klasy za 1 klg. mięsa wołowego z dokładką 12.000 mp., bez dokładki 14.400 mp., polędwicy 14.600 mp., cielęciny 8.300 mp., koszerne z dokł. 12.800 m.

W sklepach II. klasy wołowe z dokładką 11.500 mp., bez dokładki 13.800., koszerne 12.300 mp., polędwica 14.000 mp.

W sklepach III. klasy wołowe z dokładką 11.000 mp., bez dokładki 13.200 mp., koszerne 11.800 mp., polędwica 13.400 mp. Komisja w zasadzie przyjęła kalkulację rzeźników, jedynie odrzuciła żądania cechu co do wysokości zysku. Rzeźnicy żądali 20 proc. zysku, a komisja przyznała im 12 proc. Wobec sprzeciwu ze strony przedstawicieli cechu, komisja uchwaliła sprawę rzeźników oddać do rozstrzygnięcia województwa.

Następnie komisja zajęła się cennikiem w restauracjach i kawiarniach. Na wstępie sekr. Niedziałkowski odczytał pismo z komisarjatu rządu dla m. Warszawy. W piśmie tem komisarjat donosi, że w Warszawie wprowadzone są obiady tak zw. urzędnicze w cenie 3.000 mp. za dwa dania. Komisja postanowiła nie wprowadzać obiadów urzędniczych, natomiast uregulować ceny najważniejszych potraw i napojów. Po dłuższej konferencji z przedstawicielami restauratorów i kawiarzy ustalono następujące ceny w lokalach I-rzędnych: rosół 800 m., zupa 1.000 m., sztuka mięsa (10 dkg.) z sosem i ziemniakami 4.500 m., porcja cielęciny (15 dkg.) 5.000 m., wołowiny (15 dkg.) 5.500 m. Kawa biała 1.200 m., czarna mała 600 m., duża w imbryczkach 1.200 m., herbata czysta 800 m., z mlekiem lub cytryną 1.000 m. Ceny w lokalach II. klasy o 10½ niższe. Ceny w lokalach I. kl. wieczorem o 10 proc wyższe, w restauracjach hotelowych przez cały dzień i w nocy o 10 proc. wyższe.

Powyższe ceny obowiązują na cały miesiąc maj. Cenniki we wszystkich lokalach mają być mieszczone na widocznych miejscach.

POSIEDZENIE KOMISJI WODOCIĄGOWEJ. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wodociągowej zdawał sprawozdanie dyrektor wodociągów inż. Jaszczurowski. Ze sprawozdania okazało się, że stan wody jest stosunkowo dobry, zmniejszenie się zaś konsumpcji wody, mimo obecnego skrapiania ulic powstało z powodu oszczędzania wody w mieście przez mieszkańców, ze względu na wysokie opłaty. Również wpłynęło wiele zgłoszeń o naprawy nieszczelnych instalacyj wodociągowych. Następnie komisja obniżyła ceny wody dla wszystkich zakładów dobroczynnych. Płace robotników wodociągowych zrównano z wysokością płac w elektrowni. Wreszcie na wniosek radcy miejskiego Ziffera postanowiono zająć się budową wodociągu w Płaszowie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 maja.

WIEŃCE NA GROBOWIEC KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Prezydent m. Warszawy, prezes Rady miejskiej i prezydjum Komitetu wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, zwrócili się do prezydenta m Krakowa z prośbą złożenia w dniu 3 maja br. dwóch wieńców na grobowcu księcia Józefa Poniatowskiego w krypcie wawelskiej. Jeden wieniec złożony zostanie w imieniu Komitetu wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, zaś drugi w imieniu Rady i magistratu m. stoł. Warszawy.

UCZCZENIE FR. NULLO. Dla uczczenia poległego w r. 1863 w bitwie pod Krzykawką Franciszka Nullo, jako w 60 rocznicę jego bohaterskiej śmierci, zawiązał się w Warszawie komitet pod przew. Stefana Żeromskiego, który w połączeniu z lokalnym komitetem w Olkuszu (przewodn. starosta Stamirowski) urządza także 5 maja uroczysty obchód na mogile włoskiego bohatera, walczącego w obronie niepodległości Polski. Obchód rozpocznie się o godz. 10 rano mszą uroczystą, poczem nastąpi wmurowanie tablicy pamiątkowej, defilada przed sztandarami, po objedzie akademja. Pożądany udział delegacyj możliwie ze sztandarami. Goście, pragnący przybyć wcześniej i zanocować, zechcą zawiadomić niezwłocznie komitet w Olkuszu.

MIN. CHODŹKO W KRAKOWIE. Minister zdrowia publ. Chodźko po dokonaniu inspekcji w Krynicy i Szczawnicy, bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie i odbył konferencję z wojewodą dr Gałeckim i wojewódzkim urzędem zdrowia.

POBÓR ROCZNIKA 1902. Pobór rocznika 1902 do wojska wyznaczony jest na miesiąc czerwiec br. Wcielenie rekrutów do oddziałów nastąpi po upływie kilku tygodni od dnia ukończenia przeglądu w komisjach poborowych. Ostateczny termin zwolnienia z wojska rezerwistów rocznika 1897 wyznaczony jest na dzień 30 bm., tj. na poniedziałek.

POWOŁANIE REZERWY ROCZNIKA 1896 NA 8-TYGODNIOWE ĆWICZENIA. Dowództwo okręgu korpusu krakowskiego i województwo wydało obwieszczenie o powołaniu na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy rocznika poborowego 1896 i tych szeregowych rezerwy rocznika 1897, którym odroczono termin ćwiczeń we właściwym im turnusie do następnego turnusu. Okres ćwiczeń ustanowiony został na czas od 14 maja do 7 lipca br. włącznie.

DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1896 odbędzie się w dniu 9 maja 1923 w P. K. U. Kraków miasto. Podlegają przeglądowi wszyscy rezerwiści r. 1896, którzy do tej chwili nie stawali do Komisji przeglądowej, a tem samem nie uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

ZAPRZECZENIE NIEPRAWDZIWYCH POGŁOSEK. Ze sztabu jen. minist. spraw wojskowych komunikują nam: W ostatnich dniach systematycznie ukazują się w prasie niepokojące i nieoparte na prawdzie pogłoski, zapowiadające szereg zmian na kierowniczych stanowiskach armji. Wiadomości te w żadnym wypadku nie mogą korzystnie oddziaływać na spokojny tok pracy wewnątrz armji. Wszelkie wiadomości, dotyczące zmian personalnych w wojsku, o ile nie będzie w nich wyraźnie zaznaczone, że pochodzą z gabinetu ministra spraw wojskowych, wzgl. z oddziału V szt. jen. — są nieprawdziwe.

NALEPKI 3-CIO MAJOWE projektu znanej artystki-malarki p. Gramatyki-Ostrowskiej, wydane przez T. S. L, celem uczczenia państwowego święta 3 maja są do nabycia w następujących firmach, które bezinteresownie podjęły się rozsprzedaży: Reim i Ska, Rynek gł. A-B, Porębski i Zinnler, Rynek główny; Wilczyński, Rynek gł. C-D; E. Czapliński, ul. Szewska; Z. Kutrzeba, ul. Wiślna; W. Janeczek, Rynek główny; Bracia Hildowie, ul. Karmelicka; M. Słomiany, ul. Sławkowska; Z. Ziembicki, plac Marjacki, A. Zembrzycki, ul. Florjańska; W. Haltof i wszystkie oddziały Zespołu, oraz Zarząd Główny T. S. L., ul. św. Anny 5.

ZABAWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W DNIU 3 MAJA, urządzana przez VI Koło T. S. L. w Starym Teatrze o godz. 3 po poł. zapowiada się bardzo dobrze. Zgłoszono już szereg dziecięcych kostjumów kwiatowych i charakterystycznych. O g. 4 po poł. nastąpi wjazd Lajkonika, połączony z ogólną zabawą tatarską. O godz. 5 wspólny podwieczorek, po nim nastąpią tańce, śpiewy, deklamacje, oraz budzący ogólne zainteresowanie kotyljon dziecięcy. Przygrywać będzie orkiestra Związku młodzieży przemysłowej. Bilety wstępu dla dzieci 5000 mk., dla dorosłych 6000 mk. Wszelkich informacyj udziela się w Kole VI T. S. L., Rynek 6, II schody, II p. od godz. 5—7 po poł. Zabawa odbędzie się za pozwoleniem Kuratorjum szkolnego.

DZIEŃ 1-GO MAJA. W dniu święta robotniczego dziś we wtorek dnia 1 maja, odbędzie się o godz. 10 rano zgromadzenie ludowe na placu Jabłonowskim, gdzie będą przemawiać posłowie z frakcji P. P. S. Po zgromadzeniu ruszy pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszone będą przemówienia.

ADAPTACJE I PRZERÓBKI W LOKALU POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Niedomagania, związane z ciasnotą i nieumiejętnem wyzyskaniem lokalu krakowskiego Pogotowia ratunkowego w gmachu straży pożarnej zostały w ostatnich dniach usunięte. Dzięki energicznym zabiegom naczelnego lekarza Pogotowia po uzyskaniu odpowiedniego funduszu, został dotychczasowy lokal całkowicie odnowiony i odpowiednio do potrzeb przeistoczony. Urządzono osobne sale ambulatoryjne, łazienkę odkażającą, salę dla dyżurnych lekarzy oraz poczekalnię — tak, że obecnie lokal Pogotowia czyni zadość wymaganiom porządku i hygjeny i odpowiada najzupełniej wymaganiom instytucji, powołanej do niesienia doraźnej pomocy ludności.

LOSOWANIE CZTEROPROCENTOWYCH OBLIGACYJ GMINY M. KRAKOWA odbędzie się dzisiaj, 1 maja, w sali posiedzeń magistratu.

WYCIECZKA HISZPANÓW W KRAKOWIE. W Krakowie bawiła wycieczka Hiszpanów, złożona z 10 osób. Wycieczka po zwiedzeniu zabytków miasta wyjechała wczoraj wieczorem z naszego miasta.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, sprzeciw wniesiony przez Paciorka i Komorowską co do aktu oskarżenia, w związku ze zgonem śp. Komorowskiego, został wczoraj przez sędziego śledczego odrzucony, gdyż termin wniesienia sprzeciwu już minął. Wobec tego oboje oskarżeni staną przed sądem w najbliższym czasie.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW KAPT. JAWORSKIEMU ODBĘDZIE SIĘ WE LWOWIE. W głośnej swego czasu sprawie kapitana Jaworskiego, podpułk. Lachsa i sierżanta sztabowego Brzozowskiego, którzy wyrokiem sądu wojskowego w Krakowie zostali uwolnieni od oskarżenia o zbrodnię oszustwa i nadużycie władzy urzędowej, a jedynie kapitan Jaworski za zbrodnię oszczerstwa zasądzony został na 6 miesięcy więzienia, odbyła się onegdaj na skutek zażalenia prokuratora rozprawa przed najwyższym sądem wojskowym w Warszawie. Trybunał pod przew. jen. Seiferta po wysłuchaniu prokuratora wojskowego oraz po wywodach adwokatów dra Woźniakowskiego i Schoenwettera, wydał wyrok, mocą którego zniósł wyrok sądu wojskowego w Krakowie co do kapitana Jaworskiego, a zatwierdził wyrok uwalniający co do podpułk. Lachsa i sierżanta sztabowego Brzozowskiego. Zarazem na wniosek prokuratora pułk. Armińskiego delegowano do przeprowadzenia ponownej rozprawy przeciw kapt. Jaworskiemu sąd wojskowy we Lwowie.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH. W ostatnich czasach wpadły organa policji politycznej w Krakowie na ślad szerzącej się agitacji komunistycznej w naszem mieście. Po dłuższem śledztwie wstępnem przystąpiono w nocy z niedzieli na poniedziałek do rewizji równocześnie w różnych punktach miasta. Rewizja prowadzona przez cały personal policji politycznej wraz z brygadą śledczą, trwała od 4 nad ranem w dniu wczorajszym, aż do południa. Wyniki rewizji były podobno nadzwyczajne. Skonfiskowano całe masy bibuły komunistycznej, przygotowanej na dzień 1 maja. Druki komunistyczne były wydane w rozmaitych językach, a szczególnie po polsku, rusku i żydowsku. Prócz tego znaleziono tajne akta organizacji komunistycznej i jej związków zawodowych. Aresztowano 21 osób, przeważnie ze sfer robotniczych, jak krawców, monterów oraz kilku zecerów. Śledztwo prowadzono było wczoraj przez cały dzień w lokalu policji politycznej w gmachu zakładu Lubomirskich przy ul. Rakowickiej. Nazwiska aresztowanych oraz śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj nad ranem na idącego do pracy 20-letniego Józefa Pawłowicza, szewca, napadło na Grzegórzkach kilku opryszków. Napastnicy rzucili się na Pawłowicza i powaliwszy go na ziemię, zadali mu następnie kilka ran nożami w okolicy serca. Omdlałego z upływu krwi zauważyli przechodnie i zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę napadu do szpitala św. Łazarza. Stwierdzono, że Pawłowicz podczas napadu został obrabowany. Bandyci zabrali mu portfel z pieniądzmi i zegarek. Stan rannego groźny.

KRWAWA AWANTURA. W nocy z soboty na niedzielę st. sierżant Adam Wojtarowicz, zamieszkały przy ul. Konarskiego, wracając w stanie podpitym do domu, poranił ciężko, bez powodu napotkanego w pobliżu fabryki tytoniu przy ul. Czarnowiejskiej Marjana Nowaka, szofera, w rękę, oraz Agnieszkę Gębicównę w bok. Rannych opatrzyło pogotowie, a Nowaka z powodu wielkiego upływu krwi przewieziono do szpitala św. Łazarza. Posterunek policji oraz zawezwany żandarm wojskowy aresztowali Wojtarowicza.

NIEPROSZENI GOŚCIE. W nocy z niedzieli na poniedziałek odbywała się zabawa weselna w domu przy ul. Żółkiewskiego 3. Na zabawę usiłowało dostać się trzech podpitych przechodniów, których jednak goście weselni nie chcieli wpuścić do środka. Awanturnicy nocni z zemsty wybili dwie szyby w oknach i w bramie domu, oraz zniszczyli kawałek parkanu, na szkodę właścicielki domu p. Wątorowej. Za sprawcami, których nazwiska wykryto, policja zarządziła pościg.

PRZEBITY NOŻEM. Do mieszkania Jana Mroczka przy ul. Skawińskiej 13 przyszedł w niedzielę wieczorem kolega jego Franciszek Chorzępa, lat 31 i wszczął z Mroczkiem sprzeczkę. Ostra wymiana słów zakończyła się przelewem krwi, gdyż Chorzępa pchnął Mroczka nożem. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe, a Chorzępę aresztowano.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE. Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do biura „Składnicy Kółek rolniczych“ przy ul. Szlak 51. Włamywacze, dostawszy się po wyjęciu drzwi z zawias do piwnicy pod biurem, wybili następnie w sklepieniu otwór, przez który weszli do składnicy. Tutaj za pomocą specjalnych narzędzi wycięli boczną ścianę w kasie ogniotrwałej, z której skradli, jak dotąd stwierdzono, niespełna 1 miljon mk. w gotówce. Po dokonaniu kradzieży opryszki otworzyli drzwi na ulicę i opuścili biura niepostrzeżenie. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami zuchwałego włamania.

Z kraju i ze świata

PRZERWANIE TAMY. Jak z Warszawy donoszą, na forcie Bema pod Powązkami przerwana została grobla na kanale, otaczającym fort. Silny prąd wody rozlał się na okoliczne łąki i pola i wdarł się do młyna w Słodowcu, gdzie zrządził wielkie szkody. Jednocześnie woda zalewała położony w nizinie Marymont, wywołując ogólny popłoch. Dzięki energicznej działalności straży ogniowej i oddziału saperów, zdołano po kilkunastu godzinach opanować sytuację i usunąć niebezpieczeństwo.

BISKUP HODUR W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył ks. Franciszek Hodur, biskup polskiego kościoła narodowego w Ameryce. Ks. Hodur wyjeżdża w tych dniach do Holandji na zjazd starokatolików, poczem wraca do Polski na dłuższy pobyt.

ZJAZD LEKARZY Z POLSKI, z udziałem 250 uczestników z całej Polski, rozpoczął obrady 28 kwietnia w Poznaniu. Powitał zebranych prezes okr. wielkop. Karwowski i prezydent miasta i w. i.

ZJAZD TECHNIKÓW. W Poznaniu rozpoczął obrady 28 kwietnia w sali posiedzeń Rady m. trzeci zjazd delegacyj techników polskich. Powitał zjazd prezydent miasta p. Ratajski. Do delegacyj przyjęto warunkowo stowarzyszenia techników w Wilnie, poczem nastąpił referat o nowym statucie.

TRZYDZIESTOLECIE TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Jak ze Lwowa donoszą, na posiedzeniu Tow. Dziennikarzy Polskich omówiono program obchodu trzydziestolecia tego Towarzystwa, który odbędzie się we Lwowie 26 i 27 maja br. i obejmie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Towarzystwa, walne zgromadzenie członków i raut w salonach prezydjalnych miasta.

Postanowiono wreszcie, że otwarcie wystawy, połączonej ze sprzedażą na rzecz Tow. szkiców artystycznych, pozostałych z tegorocznego balu prasy, odbędzie się w maju w salach Zachęty.

CZTERDZIESTOLECIE KONSEKRACJI BISKUPIEJ. Ze Lwowa donoszą: Dnia 25 kwietnia obchodził przebywający w naszem mieście ks. arcybiskup Karol Hryniewicki uroczystość czterdziestolecia swojej konsekracji biskupiej (1883—1923). Sędziwy arcybiskup obchodził tę rocznicę w zaciszu domowem i przyjął tylko życzenia od Kapituły metropolitalnej i od duchowieństwa.

PRZEDSTAWICIELE UKRAIŃCÓW U KONSULA ANGIELSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Na zaproszenie lwowskiego angielskiego konsula p. Withehead, jawili się dnia 22 ub. m. w tymczasowej kwaterze posła angielskiego z Warszawy p. Max Millera, w czasie jego pobytu we Lwowie w pałacu Potockich, pierwsi przedstawiciele ugodowego kierunku wśród galicyjskich Ukraińców pp. Michał Jackiw i Meliton Twerdochlib. W zastępstwie posła przyjął ich angielski konsul w Warszawie, który szczegółowo informował się o stosunkach polsko-ukraińskich w Galicji wschodniej, w szczególności o stosunku ukr. duchowieństwa do Polaków, o autonomji, sprawie uniwersytetu itp. Konferencja trwała przeszło godzinę.

W SPRAWIE „MENAŻERJI“. Ze Lwowa donoszą: Wystawienie przez teatr lwowski „Menażerji“ Raoita wywołało w mieście niezwykłe poruszenie i niezadowolenie. W związku ze sprawą — pisze „Gazeta Poranna“ — kolportowano wczoraj w mieście wiadomość o zmianie na stanowisku dyrektora teatru. Równocześnie opowiadają, że na wypadek ostrej krytyki prez. Chlamtacza w Radzie miejskiej, złoży on referat teatralny, który obejmie prawdopodobnie osobiście prezydent Neumann celem uporządkowania stosunków w teatrze, na który miasto łoży setki miljonów.

KATEDRA TECHNIKI ŚLEDZTWA. Przy wydziale prawniczym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie została utworzona nowa katedra, obejmująca naukę techniki śledztwa. Przedmiot ten będzie wykładany jako obowiązkowy na III roku wydziału prawniczego i ma zaznajomić przyszłych sędziów, adwokatów i urzędników policji z zasadami techniki śledczej. Wykłady, które się rozpoczną już w pierwszych dniach maja br., poruczono inspektorowi Bronisławowi Łukomskiemu, komendantowi policji państw. m. Lwowa. Zaznaczyć należy, że przedmiot ten zyskał sobie prawo obywatelstwa w wielu uniwersytetach zagranicą gdzie nawet istnieją docenci i profesorowie tej gałęzi wiedzy.

NOWA KATASTROFA SAMOCHODOWA. Ze Lwowa telefonują nam: Na drodze między Kątami a Zabłotcami koło Brodów 19-letni Leopold Skiba, pomocnik szoferski w czasie jazdy autem wskutek złamania się osi, wypadł na szosę, doznając złamania lewej nogi. Wraz ze Skibą jechał także 55-letni Teodor Bugij, kolejomistrz z Brodów, który doznał licznych obrażeń i zgniecenia klatki piersiowej.

NOWA LINJA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. Z dniem 1 maja wznowiona będzie komunikacja powietrzna na szlaku Berlin—Gdańsk—Królewiec i Królewiec—Smoleńsk—Moskwa.

POBICIE BOLSZEWICKIEGO ARCHIMANDRYTY. W Połtawie tłum chłopów okolicznych wdarł się do soboru i drągami ,oraz cepami pobił archimandrytę Sergjusza. Biskup ten jeździł po wsiach i agitował za bolszewicką „Żywą Cerkwią“. Zaledwie milicji udało się wyrwać z rąk tłumu na w pół żywego archimandrytę, który już na mocy wyroku zebranych chłopów miał być skazany na „samosąd“.

ZMARLI.

— Dr Władysław **Wędkiwicz**, emer. nadprokurator państwa, zmarł w Krakowie w 72 r. ż.

Śp. dr Wł. Wędkiwicz, znany i ceniony w Krakowie w szerokich kołach świata prawniczego i sądowego, wzorowy urzędnik, umiał z wielkim taktem obowiązki urzędowe łączyć z poczuciem Polaka obywatela. Zmarły piastował także przez czas pewien godność prezesa Koła artystyczno-literackiego i Klubu prawników. Pozostawił syna, profesora romanistyki w Uniw. Jagiell., znanego pracownika na polu nauki, któremu na tej drodze ślemy wyrazy żywego współczucia.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek po poł. o godz. 3 z kaplicy cmentarnej.

PROGNOZA NA WTOREK. Zachmurzenie zmienne, ciepło, przelotne deszcze, słabe wiatry zachodnie i poludn.-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4601 Firma Juljan Dąbrowski, Lwów; 4602 Urzędnicy wydziału pow. Sejmiku w Pułtusku; 4603 Czesławowi Sobolewskiemu — dziatwa szk. powsz. Nr 10 w Łodzi; 4604 Zjazd koleżeński gimnazjum św. Anny; 4605 Zofja Feliksowa Cieszyn; 4606 Pamięci Teresy z Halbhuberów Olszeniakowej — syn i córka; 4607 Józef i Andrzej Filipkowie z dziećmi Wandą i Janiną; 4608 Ku czci Amalji i Sulima Popielów i Piotra Parylaków — córka Zofja i syn Tadeusz; 4609 Ku czci Gilnreinerów i Boszkiewiczów; 4610 Urzęd. Powsz. Banku Kred. w Krakowie z okazji im. dyr. dr Hugona Groyeckiego.

HOJNA OFIARA NA AKADEMJĘ UMIEJ. Znany w szerokich kołach palestry krakowskiej, mecenas dr Adolf Meisels, złożył z okazji osobistego jubileuszu w kasie Akademji celem uczczenia jej 50-letniego istnienia, kwotę 8 miljonów mk. do dyspozycji Akademji i na jej cele wydawnicze. Za ten hojny dar Zarząd Polskiej Akademji Umiejętności składa tą drogą ofiarodawcy najserdeczniejsze podziękowanie.

DLA KOMITETU OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ przesłali na ręce wojewody dra Gałeckiego: Starosta w Pilźnie ze składek w powiecie 553.000 mk.; starosta w Żywcu ze składek w powiecie 540.500 mk.; Dyrekcja policji w Krakowie 300.000 mk.; Karpackie Tow. leśne S. A. w Krakowie 200.000 mk.

TYDZIEŃ AKADEMIKA W TARNOWIE. Starosta Żułkiewicz oddał jako przewodniczący Komitetu Tygodnia Akademika w Tarnowie do dyspozycji wojewody krakowskiego zebranych 6,387.794 marek.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniami z dnia 21 kwietnia br. zamianował pp.: Ludwika Stanisławskiego, Tadeusza Straszewicza, Jana Bonisławskiego i Stefana Boguckiego — sędziami sądu najwyższego; Witolda de Michelisa — podprokuratorem przy sądzie najwyższym, Piotra Orłowskiego — wiceprezesem sądu apelacyjnego, dr Feliksa Rosnera — prezesem senatu przy sądzie apelacyjnym, Stefana Bełżyńskiego, dr Henryka Kopeckiego, Zdzisława Szewczyka, Emila Wonscha, dr Juljana Waltera — sędziami sądu apelacyjnego, Edwarda Halickiego — podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym, Kazimierza Dyakowskiego — prezesem sądu okręgowego, Józefa Rokitnickiego, Leonarda Baranowskiego, dr Tadeusza Flisa i Adama Czarneckiego — wiceprezesami sądu okręgowego.

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO przez adwokata dra Zygmunta Mandla, omawia problem rozwodu i separacji według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Najbliższa nowość teatru im. Słowackiego „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ jest sztuką niezwykle oryginalną, w której autor wprowadza widza jakby za kulisy twórczości dramatycznej i aktorskiej, ukazując przetwarzanie się dramatu z życia w teatralną sztukę. „Sześć postaci“ jest jakby pendent do utworu Jewreinowa, który w „Tem, co najważniejsze“ wprowadza teatr do życia. Pirandello przedstawiła to odwrotnie — lecz i niego zwycięża nad życiem sztuka. Niezwykłą tę premjerę przygotowuje reż. Sosnowski, kreujący jedną z ról głównych obok pp. Bednarzewskiej, Gallowej, Klońskiej, Brackiej, Zbuckiego, Krasnowieckiego, Szymańskiego i i.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 1 maja br. o godz. 4 po poł. świetna operetka E. Kalmana z występem N. Nadieżdiny pt. „Bajadera“. We wtorek 1 maja o godz. 7·45 wieczór ostatni występ znakomitej primadonny opery warszawskiej i lwowskiej Ewy Bandrowskiej w prześlicznej operze Pucciniego „Madame Butterfly“. We środę 2 maja wieczorem „Bajadera“ z występem N. Nadieżdiny.

Z „BAGATELI“. Dziś i jutro „Wesele Arletty“ F. Gandery.

3 MAJA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. — Celem uczczenia rocznicy Konstytucji majowej — teatr miejski gra dwa dzieła z udziałem prawie całego zespołu artystycznego, tj. po południu o g. 3-ej „Wesele“ Wyspiańskiego, wieczorem zaś „Zmartwychwstanie“, poprzedzone odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę i przemówieniem wiceprez. T. S. L. prof. Sikory. Nadto artyści teatru jadą do Bielska dla odegrania tam tego dnia na uroczystym wieczorze IV aktu „Zmartwychwstania“ w wykonaniu pp. Brackiego (Przywódca), Szymańskiego (Mickiewicz), Senowski (Stróż).

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY. W piątek o godz. 6 wieczorem dane będzie „Zmartwychwstanie“ Rostworowskiego, które poprzedzi przemówienie uproszonego przez Komitet szkolny autora. Nadto w piątek 11 bm. o godz. 6 wieczorem w teatrze Opera i operetka „Trubadur“ Verdiego, a we środę 16 bm. o godz. 4 po poł. w teatrze im. Słowackiego „Czupurek“ Hertza.

KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM ORKIESTRY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH odbędzie się we czwartek 10 bm. Solistą będzie Mieczysław Münz, który wykona z towarzyszeniem orkiestry: Warjacje symfoniczne C. Francka i Koncert C-moll Rachmaninowa, które to kompozycje grał pod dyrekcją światowej sławy dyrygentów Coatesa i Mengelberga w Nowym Yorku. Bilety na koncert ten są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 1 maja. „Zmartwychwstanie“.
Środa, 2 maja: „Popas króla Jegomości“.
Czwartek, 3 maja po poł.: „Wesele“; wieczorem: „Zmartwychwstanie“.

TEATR OPERA I OPERETKA

Wtorek, 1 maja po poł.: „Bajadera“; wieczorem: „Madame Butterfly“.
Środa, 2 maja: „Bajadera“.
Czwartek, 3 maja po poł.: „Dookoła miłości“; wieczorem: „Straszny dwór“.

TEATR „BAGATELA“.

Wtorek, 1 maja: „Wesele Arletty“.
Środa, 2 maja po poł.: „Ciężkie czasy“ staraniem uczn. gimn. J. Sobieskiego; wieczór: „Wesele Arletty“.
Czwartek, 3 maja po poł.: „R. H. Inżynier“; wieczo-

Ze sportu

Kraków, 1 maja.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Niedzielne rozgrywki w piłce nożnej nie przyniosły żadnych zmian w tabeli mistrzostw. Wisła dość gładko odprawiła B. B. S. V. i zyskała dalsze dwa punkty. Uzyskanie tytułu mistrza jest dla niej już zadecydowane. Zawody Jutrzenka—Wawel skończyły się wynikiem nierozstrzygniętym; obie drużyny zyskały po punkcie. Zawody Sturm—Cracovia nie odbyły się. Obecny stan mistrzostw jest następujący: Wisła 12 punktów (6 gier), Cracovia 6 punktów (5 gier), Wawel 5 punktów (4), Jutrzenka 4 (5), B. B. S. V. 2 (4), Sturm 1 punkt (5 gier). Spadek Sturmu do klasy B zdaje się być pewny.

Jutrzenka — Wawel 0:0. Przebieg zawodów ciekawy. Poza pierwszemi momentami, w których gra się ważyła, i ku końcowi, które należały do Wawelu, stroną, która częściej atakowała, była Jutrzenka. Jednakowoż korzystnych pozycyj, z których osiągnąć ona mogła była kilkucyfrowy wynik, nie umiała wykorzystać. Jutrzenka zaczyna wyrabiać sobie odrębny styl. Lecz drużynie tej brak wiary we własne siły. Napad ładnie podprowadza piłkę nieraz pod samą bramkę, lecz tu odnosi się wrażenie, że traci wiarę w dobry skutek swoich strzałów i wszystkie dobre pozycje marnuje brakiem decyzji. Jutrzenka, poza Wisłą i Cracovią, powinna gładko załatwić się z resztą drużyn klasy A okręgu krakowskiego. — Wawel, od chwili wstąpienia do klasy A, nie wykazuje dalszych postępów w grze. Stracił on nawet swój tupet, jaki go cechował po dwukrotnem zwycięstwie nad Cracovią. Praca nad sobą jest dla Wawelu jeszcze wskazana. — Sędzia, p. Lustgarten, bardzo dobry.

Wisła — B. B. S. V. 2:2 (2:0). Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane zawody zawiodły. Przypuszczenia na sensacyjny wynik, to znaczy na przegraną Wisły, nie ziściły się. B. B. S. V. który w roku bieżącym po raz pierwszy bawił w Krakowie, w stosunku do roku zeszłego okazuje spadek formy i nie przedstawia zbyt silnego przeciwnika. Słaba u niego jest linja pomocy, zwłaszcza center pomocy jest już nieruchliwy. W napadzie wybijał się lewoskrzydłowy i środkowy napadu. Prawoskrzydłowy naogół dobry, lecz zbyt nerwowy. Najlepszą częścią drużyny jest obrona i bramkarz. Tej części też, jakoteż „szczęściu" napadowców Wisły do wysokich strzałów ma drużyna B. B. S. V. do zawdzięczenia, iż przegrana jej nie uwydatniła się wyższym rezultatem. U Wisły zaporą nie do przebycia dla napadu B. B. S. V. był p. Kaczor. — Sędzia, p. Molkner, miał słaby dzień. A-ge.

INNE WYNIKI.

Poznań. Warta—A. Z. S. 5:1. Pogoń—Posnania 2:2. Unja—Ostrowia 3.1. (Zawody te nie dobiegły końca).

Lwów. Pogoń—Czarni 2:2.

Praga. Sparta—D. F. C. 6.1. Slavia—Cechie Karlin 3:2.

Wiedeń. Sportclub—WAC 6:1. Rapid—Admira 5:1. Hakoah—Modling 6.2. Wacker—Vienna 2:1. O mistrzostwo. Simmering—Hertha 3:1. WAF—Floridsdorf 2.1.

Budapeszt. Amatorzy z Wiednia—M. T. K. 3:2. F. T. C.—Torekves 1:1. Ujpesti—B. T. C. 3:1. Vivo—M. A. C. 3.0. Vasas—Zuglo 5:1.

KRWAWE ZAJŚCIA NA MECZU W LONDYNIE.

Londyn. (PAT). W końcowej grze o puhar ufundowany przez Footbal-Assoziation pobił klub Bolton-Wanderers swego przeciwnika Westham United w stosunku 2.0. Mecz rozegrał się w obecności króla w nowym stadjonie w Wempley. Grze przypatrywało się 280.000 widzów, z czego około 100 tysięcy wtargnęło bez biletu na miejsca przeznaczone dla widzów, obaliwszy barjery. Około 80.000 osób nie uzyskało już wstępu. Przyszło do bójek w czasie których 1000 osób odniosło rany, 60 z nich musiano przewieźć do szpitala.

O zajściach na meczu footballowym w Wempley donoszą dalej, że 200.000 osób wdarło się przemocą na miejsca przeznaczone dla widzów, w czasie czego przyszło do dzikich bójek. 900 osób odniosło rany, w tem 500 ciężkie. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci.

Klub Westham United założył protest przeciwko wynikowi meczu, twierdząc, że wskutek naporu publiczności drużyna tego klubu nie mogła grać swobodnie.

Z Tow. kolonij wakacyjnych

W ostatnich dniach odbył w Krakowie wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych pod przewodnictwem dra K. Morawskiego pełne posiedzenie. Nowy wydział ukonstytuował się, wybierając ponownie prezesem prof. Karola Stacha, wiceprezesami dyr. banku Miecz. Walszaka i ks. prałata Zygmunta Kuliga, sekretarzami prof. Wł. Mossoczego i Wł. Kocha, skarbnikami prof. J. Ostrowskiego i Fr. Sykutowskiego, gospodarzami w Porębie Wielkiej ks. kanonika J. Głuca i inż. Tadeusza Świerza, zaś gospodarzem na Kraków mec. dra Wł. Ekierta. Uchwalono roczną wkładkę do Towarzystwa na 2.000 Mkp. dla członka zwyczajnego, 20.000 Mkp. dla członka wspierającego, a 100 tysięcy Mkp. dla założyciela, przyczem na wniosek dra Frączkiewicza postanowiono przez członków wydziału zjednywać dla Towarzystwa znaczniejszą ilość stałych członków. Przedewszystkiem rodzice uczniów winni przystąpić do Towarzystwa w charakterze członków. Następnie uchwalono urządzić obchód 20-lecia istnienia Towarzystwa i zjazd byłych kolonistów w Porębie Wielkiej. — W tym celu wybrano delegatami wydziału prof. Kocha i ks. Kuliga, aby wnioski i życzenia byłych kolonistów i zawiązanego przez nich „ad hoc" komitetu przedstawili wydziałowi.

Wkońcu radca Z. Nowicki zdawał sprawozdanie z komisji w Porębie Wielkiej, którą odbył z prof. Kochem dla przeprowadzenia najważniejszych adaptacyj w budynku kolonji. Dnia 13 maja na godzinę 10 rano zwołuje wydział Towarzystwa ankietę, do której, obok członków wydziału (i lekarzy dra Frączkiewicza, prof. dra Ciechanowskiego i dra Zakrzewskiego), zaproszeni będą pp. lekarze szkolni szkół średnich krakowskich i lekarz z kolonji z Mszany Dolnej p. dr Wł. Czapliński. Celem ankiety będzie zasatnowienie się nad kwestją: a) czy uczniów wysyłać na kolonję na miesiąc, czy na dwa? b) jaki materjał uczniów, ze względu na stan ich zdrowia, winien się znaleść na kolonji Towarzystwa w Porębie Wielkiej, która ma charakter kolonji więcej wypoczynkowej, aniżeli sanatoryjnej.

Letnie obozy dla młodzieży szkolnej

Warszawa, 1 maja.

Ministerstwo spraw wojskowych wzorem roku zeszłego przystępuje do organizowania obozów letnich przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego dla młodzieży szkolnej, lub stowarzyszonej w organizacjach wojskowo-wychowawczych. W celu postawienia na należytym poziomie wychowania fizycznego przewiduje się poza instruktorami wojskowymi, przyjęcie instruktorów cywilnych.

Nauczycieli gimnastyki i sportów, posiadający świadectwa, wydane w latach: 1921, 1922 i 1923, z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego w Poznaniu, w Krakowie i Warszawie, oraz centralnej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu, proszeni są o składanie ofert na instruktorów wychowania fizycznego w obozach przysposobienia wojskowego dla młodzieży, organizowanych przez ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Czas trwania od dnia 1 lipca do 20 sierpnia. Wynagrodzenie: wyżywienie w naturze i pensja w wysokości 1 miljona Mkp. za cały czas. Zajęcie cztery godziny dziennie.

Oferty pisemne zgłaszać należy do oddziału III. sztabu jeneralnego, ulica Batorego l. 23 (Al. Szucha) do dnia 1 czerwca z podaniem rodzaju ukończonego kursu i roku ukończenia, numeru świadectwa, adresu i zajęcia. W miarę możności uwzględnione będą życzenia kandydatów co do przydziału do poszczególnych okręgów korpusów.

PRZYCZYNY KATASTROFY LOTNICZEJ W KRAKOWIE.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza następujące wyjaśnienie w sprawie przyczyny katastrofy lotniczej w Krakowie w dniu 12 kwietnia b. r.:

Lotnictwo wojskowe jest zaopatrzone w płatowce dwumiejscowe. Te ostatnie składają się z płatowców, zdatnych do normalnych lotów, a nie do lotów akrobacyjnych. Piloci, kierując się chęcią osiągnięcia jak największego bojowego przygotowania, wykonują często wbrew przepisom i szeregom zakazów i pomimo stosowania kar, akrobacje na nieodpowiednich płatowcach, następstwem czego są wypadki. Podobny wypadek miał miejsce w Krakowie dnia 12 kwietnia b. r.

Komisja, wydelegowana z ramienia ministerstwa spraw wojskowych, stwierdziła, że ś. p. plutonowy Stefankow na kilka dni, poprzedzających katastrofę na swoim płatowcu dwumiejscowym, wykonał wbrew zakazom i bez wiedzy swej władzy przełożonej szereg akrobacyj, jak „looping", „korkociąg" i prawdopodobnie już wtedy nadwyrężył wewnętrzne rusztowanie skrzydła. W następstwie płatowiec nie wytrzymał w dniu krytycznym nawet stosunkowo łagodnej ewolucji i to doprowadziło do katastrofy.

Władze wojskowe dążą do bezwzględnego usunięcia zbyt daleko posuniętej brawury, wykraczającej poza granice dyscypliny wojskowej.

Twierdzenie niektórych organów prasy, że przyczyną katastrofy jest nieodpowiednia konstrukcja płatowców typu włoskiego, nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy. Komisja ustaliła, iż lot nad miastem był dokonywany w przepisanej wysokości ponad 1.000 metrów (norma obowiązująca w lotnictwie europejskiem). Wreszcie stwierdzić należy, iż pogłoski, podawane przez część prasy, iż fatalny lot stanowił asystę dla pogrzebu artysty J. Nowackiego, nie odpowiada najzupełniej prawdzie. Był to zwykły lot ćwiczebny.

Rozwiązanie związków zawodowych

RZĄD PRZECIW KOMUNISTOM.

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). Pisma podają, że rozporządzeniem komisarza rządu została **zawieszona działalność następujących związków zawodowych:** skórzanego, budowlanego i chemicznego. Przeprowadzona w tych lokalach rewizja wykryła skład **druków komunistycznych.** Związki te były opanowane **przez komunistów** i zajmowały się wyłącznie **agitacją komunistyczną.**

W związku z zapowiedzianemi oddzielnemi demonstracjami Bundu i partji komunistycznej współpracownik „Przeglądu Wieczornego" zasięgnął następujących informacyj u naczelnika wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu:

Aresztowano około 30 komunistów, w tem wielu wybitnych działaczy. Zostali oni oddani do dyspozycji sądu wraz z materjałem obciążającym. Dzień 1 maja wpłynął na przyśpieszenie ich aresztowania. Jeżeli chodzi o stanowisko komisarza rządu, to będzie ono następujące: **Komunistyczne występy będą siły stłumione.** Godła i transparenty treści antipaństwowej **będą odbierane przez policję.**

NOTA UKRAINY SOWIECKIEJ O PRASIE POLSKIEJ.

Ukraiński komisarjat dla spraw zagranicznych wręczył poselstwu polskiemu w Charkowie notę z szeregiem pretensyj z powodu rzekomo kłamliwych i tendencyjnych informacyj o sytuacji i wypadkach na Ukrainie (powstania, pogromy żydowskie itp.), zamieszczanych przez prasę polską. Nota żąda, aby przedstawicielstwo polskie w Charkowie „w imię lojalności" prostowało kłamliwie wiadomości o Ukrainie sow., jakoby podawane przez dzienniki polskie i przytacza jako przykład godny do naśladowania prasę sowiecką, która ma, rzekomo, korzystać tylko z informacyj polskich źródeł urzędowych i starannie unikać wszystkich nieścisłości, zupełnie tak, jak gdyby w Charkowie nie wiedziano, że w każdym numerze pism sowieckich aż roi się od fałszów o Polsce.

NIEMCY GROŻĄ.

Berlin, 30 kwietnia (AW). Wynurzenia paryskich dzienników „Temps" i „Matin" o zasadniczych warunkach rokowań, nasuwają berlińskiemu „Vorwärts" między innemi następujące uwagi: Jeżeli Poincare zechce rzeczywiście tak postąpić, jak to zapowiada „Temps", to nie pozostanie Niemcom nic innego, **jak zamiary francuskie przedstawić opinji światowej i przygotować się moralnie i materjalnie na dłuższe trwane obecnych niewyjaśnionych i niebezpiecznych stosunków.**

PRZYMUS PASZPORTOWY W NADRENJI.

Paryż, 30 kwietnia (AW). Urzędowo donoszą z Koblencji, że międzynarodowa komisja nadreńska postanowiła wprowadzić przymus paszportowy. **Władze będą wystawiały paszporty, któremi przy przekraczaniu granicy należy się legitymować.**

AMERYKA WOBEC EUROPY.

Berlin, 30 kwietnia (AW). Według ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, mowa lorda Curzona wywarła pewien wpływ na dotychczasowe stanowisko frontu angielsko-amerykańskiego. Ze strony Ameryki zwłaszcza poczyna się powoli zaznaczać **tendencja do bliższego zainteresowania się sprawami europejskiemi. Objawem tego jest wezwanie amerykańskich ambasadorów w głównych miastach europejskich do Waszyngtonu dla zdania sprawy z rozwoju stosunków europejskich.** W tym celu wyjechali do Ameryka ambasadorowie: mr. Wood z Madrytu, Houghton z Berlina i Hervey z Londynu. Ich poglądy na europejskie problemy posłużą rządowi Stanów Zjednoczonych do skrystalizowania swojego sądu o wielkich kwestjach europejskich.

ZWINIĘCIE FRONTU POWSTAŃCZEGO W IRLANDJI.

Londyn, 30 kwietnia (AW). Biuro Reutera donosi z Dublina, że **główna kwatera powstańców irlandzkich zarządziła definitywne wstrzymanie akcji. Oznacza to likwidację ruchu powstańczego w Irlandji.**

Ostatnie wiadomości

DZIENNIKARZE POLSCY WE WŁOSZECH. Dziennikarze polscy zwiedzili w Medjolanie szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Wszędzie zgotowano naszym dziennikarzom gorące przyjęcie. W fabryce mebli Meroniego przybyło na podworze fabryki około 500 robotników i zgotowało gościom polskim niezwykle owacyjne przyjęcie. Manifestacja robotników trwała około 10 minut. Po południu burmistrz Medjolanu senator Mengiagalli przyjmował dzienikarzy polskich w gmachu Municipium, przyczem wygłosił serdeczną mowę w tej samej sali, w której niegdyś Adam Mickiewicz przemawiał do ludu medjolańskiego, zagrzewając go do walki o wolność Włoch. Wieczorem dziennikarze polscy byli obecni na przedstawieniu w teatrze La Scala.

Cała prasa włoska z zadowoleniem podkreśla wizytę dziennikarzy polskich w Bergamo i złożenie wieńca u stóp pomnika Franciszka Nullo.

MARSZAŁEK FOCH W BELBRADZIE. „N. Fr. Presse" w doniesieniu z Belgradu cytuje informację pisma „Tribuna", które dowiaduje się z rzekomo pewnego źródła, że marszałek Foch w najbliższym czasie przybędzie do Belgradu na kilka dni.

MONARCHIŚCI WIEDEŃSCY PRZECIW MARSZAŁKOWI FOCHOWI. „Neues Wiener Journal" donosi, że monarchiści i nacjonaliści niemieccy w Wiedniu zamierzają urządzić demonstracje w czasie przejazdu przez Wiedeń marsz. Focha. Policja otrzymała informacje, że narodowi socjaliści planują między innemi demonstracje na dworcu kolejowym zachodnim w dniu 2 maja. Policja poczyniła rozległe zarządzenia celem ochrony osoby marszałka Focha i przeszkodzenia manifestacjom.

GALWANAUSKAS W BERLINIE. „Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że w drodze powrotnej z Genowy zatrzymał się w Berlinie litewski prezydent ministrów, Galwanauskas. Złożył on wizytę ministrowi spraw zagranicznych Rosenbergowi, oraz sekretarzowi stanu Maltzanowi. Wczoraj Galwanauskas był na audjencji u prezydenta Rzeszy i u kanclerza Cuno.

KOMUNIŚCI NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM A ZAGŁĘBIE RUHR. Donoszą z Gliwic, że na niemieckim Górnym Śląsku komuniści przygotowują rozruchy, celem uniemożliwienia eksploatacji węgla i zmuszenia w ten sposób rządu do zaniechania oporu w zagłębiu Ruhry.

ZASĄDZENIE KOMUNISTEK. Z Rewla donoszą, że zakończył się tam proces przeciwko trzem siostrom Telman, komunistkom. Dwie z nich skazane zostały na beztermінowe więzienie, jedna zaś na 10 lat więzienia. Siostry Telman były między innymi oskarżone także o ukrywanie wodza komunistów, Kingisseppa.

PIENIĄDZE ALUMINJOWE W NIEMCZECH. Jak z Berlina donoszą, Rada państwa wyraziła zgodę na przedłożenie jej wniosku w sprawie wybicia 500-markowych monet aluminjowych na sumę 90 miljardów marek i 20-markowych monet aluminjowych na sumę 60 miljardów mk.

Konkurs na złoty polski

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z departamentem sztuki ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło, jak już donosiliśmy, konkurs na wzór złotej monety polskiej. Warunki konkursu, które w odbitkach otrzymywać można w departamencie sztuki (Warszawa, Nowogrodzka 21, II. p.), są następujące:

1) Na jednej stronie monety pożądane jest umieszczenie główki alegorycznej lub historycznej, mogą być także postacie. Na tejsamej stronie napis: „Rzeczpospolita Polska" oraz rok wydania „1923".

2) Odwrotna strona monety winna zawierać godło państwowe. Umieszczenie napisu „10 złotych" względnie „20 złotych" lub „50 złotych", pożądane jest po stronie godła, odpuszczalne jednak po stronie drugiej, względnie na obu. Należy przytem zwrócić uwagę na czytelne i estetyczne liternictwo napisów i cyfr.

3) Ze względu na uzyskanie możliwie wielkiej ilości pomysłów rozwiązania, dopuszczalnem jest poza nadsyłaniem modeli plastycznych, również i traktowanie projektów sposobem graficznym w dokładnem pod względem technicznym wykonaniu oraz bez wprowadzania zbędnych efektów rysunkowych. Wymiar monety na projekcie ma wynosić 10—15 cm. średnicy. Wymiar monety — w naturze równa się mniej więcej frankowi złotemu.

4) Nagrody wynoszą: pierwsza 4.000.000 Mkp., druga 3,000.000 Mkp., trzecia 2,000.000 Mkp.; sumy te należy uważać, jako honorarjum za wykonanie projektów i dozór artystyczny nad sporządzeniem modelu plastycznego monety w razie przyjęcia jej do wykonania.

5) Termin nadsyłania prac, opatrzonych godłami, które mają znajdować się również na dołączonych zamkniętych kopertach z nazwiskiem i adresem autora, upływa dnia 30 maja 1923 roku o godzinie 12 w południe. Prace należy składać w departamencie sztuki ministerstwa „wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Warszawa, Nowogrodzka 21).

Projekty nagrodzone stają się własnością ministerstwa skarbu, któremu też przysługuje prawo ich użytkowania, oraz wprowadzenia w związku z tem niezbędnych pod względem technicznym zmian.

6) Sąd konkursowy stanowią przedstawiciele: departamentu sztuki, komisji organizacyjnej mennicy, Koła numizmatyków, Towarzystwa „Rzeźba", Szkoły sztuk pięknych, wydziału architektury politechniki warszawskiej.

Przyczyny spadku marki niemieckiej

Ostatni spadek kursu marki niemieckiej odbił się żywem echem w całej prasie zagranicznej, w pierwszym oczywiście rzędzie niemieckiej, pod której wpływem pojawiają się i w naszych pismach mniej lub więcej krytyczne relacje o tem tak ważnem dla naszych stosunków zdarzeniu. Doniosłość jego tkwi w tem przedewszystkiem, że nie mamy tu obecnie do czynienia z jakimś ostrym i przejściowym stanem niemieckiej choroby walutowej, lecz, że jest to symptom, zwiastujący całą grozę nietylko walutowego, lecz i ogólno-gospodarczego położenia państwa, co do którego ekonomicznej przyszłości i u nas, w Polsce, do niedawna zbyt optymistyczne żywiono nadzieje.

Jak łatwo można było przewidzieć, większość prasy niemieckiej upatruje przyczynę spadku waluty niemieckiej w obsadzeniu zagłębia Ruhry przez Francuzów, które n. p. „N. Fr. Presse" uważa za cios gospodarczo cięższy, niż sama wojna. Gdy wtedy można było się przecież spodziewać zwycięstwa, dziś tej nadziei już niema.

Pogląd dziennika wiedeńskiego okaże się jednak jednostronnym, skoro przypatrzymy się sprawie nieco bliżej. Faktem jest notoryczným, że niemiecki świat przemysłowo-handlowy już od sierpnia 1922 roku nietylko prowadzi kalkulację handlową w walutach wysoko-wartościowych, ale nawet oszczędności swe gromadzi w bankach niemieckich w tych walutach. Obliczono, że sumy wkładów, czy rachunków bieżących, w walutach obcych, przewyższają kilkakrotnie wkłady markowe. — Obok zaś konieczności pokrywania zapotrzebowania surowców i produktów zagranicznych, mamy tu do czynienia ze zwykłą, spekulacyjną, tak nam dobrze znaną, ucieczką przed rodzimą, deprecjonującą się walutą.

Walut obcych i dewiz jest w Niemczech dosyć, lecz ich posiadacze nie chcieli ich oddać skarbowi na subskrypcję niedawnej pożyczki dolarowej, a w czasie interwencji Banku Rzeszy skupują je w dalszym ciągu po niższej cenie, by je zatrzymać u siebie. Okupacja zagłębia Ruhry pogarsza o tyle sytuację, że rząd niemiecki musi tygodniowo bić i posyłać tam setki miljardów, by utrzymać ruch tamtejszych fabryk, pracujących tylko „na skład", lub opłacić odszkodowanie za konfiskaty i straty, ponoszone przez ludność okupowanych terenów.

Miljardy płyną też wprost do kieszeń fabrykantów, kupujących sobie za nie dewizy, albo prowadzących na koszt rządu przedsiębiorstwa. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą że zwiększająca się gwałtownie inflacja w związku z wyczerpywaniem się zapasu dewiz i złota Banku Rzeszy, w czasie jego akcji interwencyjnej na rzecz marki niemieckiej, musiała doprowadzić do obniżenia się jej kursu.

Nie koniec jednak na tem. Oprócz tych przyczyn „naturalnych", silniej jeszcze wpływa na spadek marki świat producentów, a to, by utrzymać dogodną dla siebie konjunkturę wywozową i z drugiego jeszcze powodu. Wspomnieliśmy o biljonowych kredytach rządowych dla przemysłu, pracującego w okupacji, który daje rządowi duży wpływ na subwencjonowane przezeń przedsiębiorstwa. Musi więc zależeć interesowanym przemysłowcom na tem, by wpływ ten jak najprędzej ustał, co stanie się tylko w chwili spłacenia długów. Oczywiście im marka będzie stać niżej, tem spłata będzie dla nich dogodniejszą i łatwiejszą, więc nic dziwnego, że z całą świadomością dążą do zepchnięcia swej waluty na jak najniższy poziom.

I dlatego sytuacja finansowa Niemiec przedstawia się groźnie, bo dewaluacji nie wywołują dziś już wpływy zewnętrzne, lecz potężne czynniki gospodarcze wewnętrzne. Nie można tedy na serjo brać zapowiedzianych przez rząd niemiecki „administracyjnych", jak doświadczenie uczy, stale bezskutecznych środków ratunku waluty, którą właśni obywatele z całym „patrjotycznym" spokojem deprecjonują. Zacytujemy w tym względzie autorytatywne oświadczenie prezesa Banku Rzeszy, Havenstein'a, który w mowie, wygłoszonej przed komisją centralną Banku Rzeszy powiedział, że „wrogami marki niemieckiej są nietylko spekulanci, lecz także pewne koła przemysłowe i gospodarcze, które ponad potrzebę zaopatrują się w dewizy, wymierzając w ten sposób marce niemieckiej cios dotkliwy"..

Miljonówka

Na sobotniem ciągnieniu miljonowki w Warszawie wylosowany został numer 4,977.984, zakupiony w Warszawie.

Dział ekonomiczny

* **ULATWIENIA CZEKOWE P. K. O.** (AW). Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła dla wypłat bezpośrednich, ze względu na brak ustawodawstwa czekowego, umożliwiającego bezzwłoczne realizowanie czeków, specjalne listy kredytowe. Właściciel takiej listy podnosić może w dowolnym urzędzie pocztowym sumy, wzwyż nieograniczone na mocy tak zwanych zleceń wypłaty. Obecnie P. K. O. podniosła sumę jednego zlecenia wypłaty z dotychczasowej najwyższej 100-tysięcznej do 1 miljona mk.

* **OBROT CZEKOWY W P. K. O.** Saldo na rachunku P. K. O. w obrocie bezgotówkowym czekowym w ciągu jednego kwartału wzrosło do sumy 150 miljardów mk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ożywienie w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi było i wczoraj duże przy tendencji jednak bardzo niejednolitej. Na początku zebrania zapanowała znaczna haussa, kursa podnosiły się co chwila do bardzo wysokiego poziomu, większość papierów nie zdołała się jednak długo na nim utrzymać, tendencja poczęła słabnąć i przy końcu zebrania robiono już po kursach znacznie niższych. Przeważnie jednak wszystkie papiery wydatnie poprawiły kurs.

Większy jeszcze ruch panował po zamknięciu oficjalnego zebrania na giełdzie nieoficjalnej, w wolnych obrotach. Akcje nienotowane jak „Gazy ziemne", „Jaworzno", „Chybie" itd. uzyskały wczoraj zwyżki rekordowe, dochodzące do 100 proc.

Na rynku dewizowym ruch bardzo słaby przy usposobieniu niezmienionem. Nielicznych transakcyj dokonano po kursie utrzymanym. Zurych, Bukareszt i Praga nieco słabsze.

Z akcyj bankowych Przemysłowym robiono po kursie w dalszym ciągu mocno zwyżkowym (27.000—32.000), Hipoteczny kupowano po 15.000, Małopolski po 13.000. Ziemski Kredytowy po 15.000—18.000, Handlowy warszawski po 1.200 i Spółek Zarobkowych 115—120.000. Papiery proc. bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 30 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46000	48000	46000	48000
	Transakcja			47200
Funty szterl.	215000	225000	215000	225000
Floreny holend.			18000	19000
Franki francuskie	3100	3250	3100	3250
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8500	8700	8500	8700
Liry włoskie	2300	2400	2350	2450
Marki niemieckie	1'50	1'70	1'50	1'70
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	15000	24000	17000—23500
Impex			2600—2450
Pharma	60000	70000	64000—69000
Polski Glob	4000	6000	5500—4500
Żegluga Polska	5500	7000	7000—9200
Zieleniewski	260000	300000	295000—270000
Cegielski	375000	410000	380000—400000
Parowozy	62000	78000	77000—63000
Automotor	17000	22000	20000
Potęga	195000	220000	195000—220000
Trzebinia	60000	70000	70000—60000
Pocisk	25000	30000	26000—28000
Herzfeld-Victorius			110000
Górka	110000	235000	210000—235000
Siersza	180000	200000	200000—180000
Tepege	75000	95000	78000—95000
Polska Nafta	30000	45000	31000—45000
Cikos	150000	180000	150000—180000
Strug	27000	32000	30000—31000
Synd. koszyk.	12000	16000	12000—16000
Tłuszcze Trzebinia	60000	85000	62000—85000
Krakus	60000	75000	60000—75000
Chodorów	130000	150000	130000—150000
Ćmielów	72000	[illegible]	87000—75000
Elektr. Siersza	35000	42000	42000—36000
Niemojowski	50000	60000	60000—51000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 kwietnia). Berlin 0'01.86, Holandja 215'45 Nowy York 551'50. Londyn 25'56, Paryż 37'20, Medjolan 27'10. Praga 16'37½, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 5'63, Sofja 4'10, Warszawa 0'01.17, Wiedeń 0'00.77¼, austr. korona stemplowana 0'00.77 1/8.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Panna z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, dobra polsko-niemiecka stenografistka, z ładnem pismem ręcznem, znajdzie od dnia 1 lipca b. r. w biurze poważnego przedsiębiorstwa stałą posadę. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia 15 maja 1923 r. do Administracji „N. Reformy" pod „Posada 75.303". 1093 1 2

Automobil ciężarowy
3-tonnowy, włoski, Fiat, tanio do sprzedania.
Unger, Kraków, Rajska 8.
1100

GLEJTY MINJI, BIELI
(Bleibergera) 1070
dostarcza
N. SENFT, KRAKÓW
UL. DŁUGA 26

Oddam do szycia koszule i kalesony męskie. Zgłoszenia między godz. 2—3 po poł.: Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 8, III. piętro, na prawo. 1060 4 5

Uniwersalny warsztat tkacko-kilimowy
natychmiast okazyjnie do nabycia.
Wiadomość: Zakopane, tartak „Zwierzyniec" Rygier. 1073

Kanapę pluszową, kanapki rozkładane, łóżeczko dziecięce sprzeda Opacki, Kraków, ul. Kopernika L. 21. 1092 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 981 5 10

Spółka złotnicza, Kraków, ulica Rajska L. 4, kupuje stare, używane sztuczne zęby; płaci za ząb 6.000 do 12.000 mkp., złoto i srebro po cenach najwyższych. Wykonuje wszelką biżuterję na zamówienia. 1050 2 2

MASZYNY BIUROWE LUDWIK AKSMAN KRAKÓW TELEFON 32-98 TRADE MARK
15 16 16

Tkalnia kilimów i perskich dywanów St. Poprawskiej
ul. Bonerowska 14, II p.
poleca gotowe kilimy, również przyjmuje zamówienia. 1019

Nowość! Nowość!
Wacław Grabiański
Niedyskrecje księżyca
(humoreski)
Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.
Cena zasadnicza 0.50.
Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.
Gebethner i Wolff, Kraków.

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki robocizny i frachtów kolejowych ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 26-go kwietnia b. r. na okres IV. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	2.200 mkp. za 1 kwh
Lokale	4.800 „ „ „ „
Motory	2.200 „ „ „ „

Kraków, dnia 27 kwietnia 1923 r. 1088 2 2
Dyrekcja elektrowni miejskiej.

WEŁNA — **65.000 za 1 kg wełny kilimowej** — **KILIMOWA**
przeszło w pięćdziesięciu kolorach, sprzedaje tylko firma
M. KRÓL i R. DOLEŻAL
Kraków, ul. Jagiellońska 9.
Poważnym zakładom udzielamy kredytu. Przy większym odbiorze odpowiedni opust.
UWAGA! Przyjmujemy kilimy z zamianą na wełnę.
908 2 2

NOWOŚĆ
LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3
poleca swój najnowszy wyrób **„Róż Lygia"** w płynie, ośrednim stanie, na **wargi.**
Przez użycie „Różu Lygia" otrzymuje się piękny, zdrowy kolor warg.
3885 2 2
NOWOŚĆ

OGŁOSZENIE.

Podniesienie kapitału akcyjnego „Polskich fabryk maszyn i wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A." przez przestemplowanie akcyj.

Zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 18-go listopada 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu z dnia 27 lutego 1923 r. L. 209, przystępujemy do podniesienia naszego kapitału akcyjnego przez przestemplowanie nominalnej wartości akcyj »Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A.« z 140 mkp. każda na 1.000 mkp. bez dopłaty.

Wszyscy P. T. Akcjonarjusze winni zatem przedłożyć swoje akcje celem przestemplowania najpóźniej do dnia 30 czerwca 1923 r.:

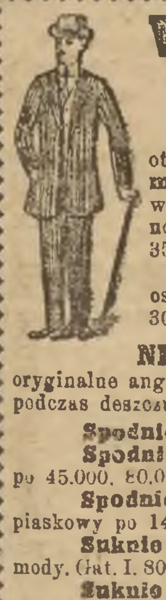
w Krakowie: w Filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A.;
w Filji Polskiego Banku Krajowego;
w Kasie fabrycznej przy ulicy Grzegórzeckiej L. 51;
we Lwowie: w Polskim Banku Przemysłowym;
w Filji Polskiego Banku Krajowego;
w Oddziale Warszawskiego Banku Dyskontowego; 1046
w Kasie fabrycznej przy ulicy św. Marcina L. 11;
w Warszawie: w Oddziale Polskiego Banku Przemysłowego;
w Polskim Banku Krajowym;
w Warszawskim Banku Dyskontowym;
w Warszawskiem Biurze Reprezentacyjnem, plac Trzech Krzyży L. 14;
w Wiedniu: w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu;
w „Mercurbank".

Polskie fabryki maszyn i wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku, Spółka akcyjna.

!!! ROLNICY !!!
SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,
SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1079 3 4

BANK ZIEMIAN S. A.
WE LWOWIE
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
ul. św. Jana L. 3—5
przyjmuje wkłady na rachunki bieżące
w złotych polskich. 1074 2 3

„Kroje wytworne i praktyczne"
pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.
700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.
Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.
„RUCH" S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.
Dla P. T. Księgarzy rabat. 843



Wielka wyprzedaż!
Taniej o 50%!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą, bez zadatku **elegancki, modny garnitur** z dobrego, wykwintnego materjału, we wszystkich najmodniejszych kolorach, podług najnowszych fasonów. Cena: gat. I. 250.000 mkp., gat. II. 350.000 mkp., gat. III. 425.000 mkp.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena: gat. I. 225.000 mkp. gat. II. 300.000 mkp., gat. III. 375.000 mkp.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE
oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości, po 225.000 mkp.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000 mkp., gat. II. 65.000 mkp.
Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło w białe paski, po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mkp.
Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, koler wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mkp.
Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach, ostatniej mody. Gat. I. 80.000 mkp., gat. II. 100.000 mkp., gat. III. 125.000 mkp.
Suknie jedwabne, trikotinowe, z najlepszej jedwabnej trikotiny po 120.000 i 130.000 mkp.
Suknie letnie trykotowe po 25.000 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towaru i cen. 1034 2 4
Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi w sezonie 1923/24 roku.

Warunki są następujące:

1) Magistrat m. Łodzi odda dyrektorowi do dyspozycji gmach teatru i wszelkie posiadane rekwizyty oraz przyzna wydatne subsydjum z funduszów miejskich.

2) Dyrektor zobowiąże się do prowadzenia teatru na swój rachunek i ryzyko pod kontrolą komisji teatralnej, wyłonionej przez Radę miejską m. Łodzi.

Oferty należy składać, względnie nadsyłać na ręce p. W. Gackiego, ławnika Magistratu m. Łodzi i przewodniczącego komisji teatralnej (Łódź, ul. Piramowicza 3) w terminie do dnia 10 maja 1923 r. 1094

Magistrat m. Łodzi.
Prezydent: *A. Rzewski.*

„PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY"
i
„GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ"
wychodzi dwa razy na miesiąc.

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów Polski.

Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych.

Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy mkp. 30.000·—.

Wpłacający prenumeratę do końca b. r. w sumie mkp. 90.000·—, otrzyma książkę T. Skarzyńskiego: „Sztuka sprzedawania".

Konto w P. K. O. Nr 1.465.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ulica Koszykowa 7. Telefon 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

Po otrzymaniu mkp. 1.000·— w markach pocztowych wysyłamy egzemplarz okazowy. 1067

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905
Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo"
Inż. T. Kleczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 5 5 Telefon Nr 3566

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3
poleca

DZIAŁ I.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce.
SUKNA · DAMSKIE w różnych kolorach.
PÓŁ WEŁNY.

DZIAŁ II.
PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła.
ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy.
RĘCZNIKI z metra i odpasowane.
DYMKI na bieliznę i pościel.
MARKIZETY gładkie i kolorowe.
KLOTY.

DZIAŁ III.
UBRANIA
męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.

DZIAŁ IV.
OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840
Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helciów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Skład
wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder** **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40,
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.